

ZNAKI I CUDA – PRAWDZIWE CZY FAŁSZYWE

Na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, można zaobserwować bezustanny wysyp, charyzmatycznych cudotwórców i uzdrowicieli we wszystkich kościołach chrześcijańskich, nawet tych tradycyjnych. Jest wśród nich nawet grupa bardzo "odważnych" śmiałków, którzy twierdzą, że dar uzdrawiania, czynienia cudów i prorokowania można osiąść, poznając pewien znany im klucz. Za odpłatą, organizują oni różne szkoły uzdrawiania lub prorokowania i kursy, które mają wynieść uczestników na duchowe wyżyny i zapewnić im nieograniczony dostęp do "Bożej mocy". Biblia pokazuje jednak bardzo jasno, że wszelkie zjawiska ponadnaturalne, są zawsze działaniem Bożym albo działaniem demonicznym, ponieważ żaden człowiek, sam z siebie, nie jest w stanie czynić takich rzeczy.

Biblia uczy nas, żeby wszelkie zjawiska nadprzyrodzone i proroctwa mające miejsce w kościołach, analizować i rozpatrywać w świetle Bożego Słowa (1Kor 14:29), i ostrzega, że XX wiek, będzie szczególnie nacechowany falą fałszywych znaków i cudów, które wielu ludzi zaprowadzą do piekła. Najczęściej pojawiające się dzisiaj manifestacje, to: padanie pod mocą, złoty lub srebrny pył i święty śmiech. Jeżeli jesteś świadkiem takiego zjawiska, to zawsze powinienes przyłożyć do niego biblijną miarę i sprawdzić, co o takim zdarzeniu mówi Biblia? Najprostszy sposób na identyfikację autora takich znaków, to odpowiedzenie sobie na kilka prostych pytań dotyczących zaistniałych zjawisk.

1. Czy tak robił Jezus?
2. Czy tak robili apostołowie?
3. Kim jest, jak żyje i jakie nauki głosi cudotwórca?
4. W jakich okolicznościach zaistniały znaki i kogo dotknęły?
5. Czy widocznie zmieniły życie ludzi czy tylko wzbudziły emocje?
6. Czy to zdarzenie zbliża ludzi do Jezusa i do prawdy Bożego Słowa, czy do cudotwórcy i jego nauk?

W przypadku omawianych zjawisk, koniecznie sprawdź w Biblii:

1. Kto upadł na plecy lub padł jak martwy, pod Bożą mocą.
2. Czy Pan Jezus lub apostołowie kiedykolwiek powalali ludzi na podłogę.
3. Czy Pan Jezus albo któryś z apostołów, został kiedykolwiek w ten sposób powalony.
4. Czy Biblia mówi coś o złotym lub srebrnym pył lub tzw. świętym śmiechu.

W Starym Testamencie na wznak upadł tylko kapłan Heli. Zgodnie z zapowiedzią, był to Boży sąd na Helim, za tolerowanie bezbożności swoich synów (1Sam 4:18). W Nowym Testamencie upadli śludzy faryzeuszy którzy przyszli pojmać Pana Jezusa, gdy Pan Jezus rzekł do nich Ja Jestem. (J 18:6), Ananiasz i Safira (Dz 5) i oślepiiony Saul, prześladowający Kościół, gdy zobaczył Jezusa. Nie ma w tym gronie nikogo trwającego w prawdzie. Z powyższymi sytuacjami czytelnie współgrają również poniższe fragmenty mówiące o upadaniu.

Sprawiedliwość toruje nienagannemu drogę, lecz bezbożny upada wskutek swej złości (Prz 11:5).
Gdzie nie ma dobrej rady, tam lud upada, gdzie wielu radców, tam jest wybawienie (Prz 11:14).
Kto jest mądry, niech to zrozumie, a kto rozumny, niech to pozna; gdyż drogi Pana są proste, sprawiedliwi nimi chodzą, lecz bezbożni na nich upadają. (Oz 14:9)

...kapłan i prorok chwieją się od mocnego napoju, są zmożeni winem, zataczają się od mocnego napoju, chwieją się podczas prorokowania i zataczają się podczas wyrokowania. Bo wszystkie stoły aż do ostatniego miejsca są pełne ich plugawych wymiocin. (13): Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam, aby idąc padli na wznak i potłukli się, uwikłali się i zostali usidleni. (Iz 28:7b-8; 13)

Natomiast tzw złoty pył można odnieść tylko do dwóch miejsc Słowa Bożego, bo tylko one mówią o złotym pył i pyle z nieba. Pasują one idealnie do charyzmatycznych koncepcji duchowych i nauk Ruchu Wiary, gdyż większość z nich, to nic innego jak pożądlivość ciała, pycha życia i kult mamony, czyli wiara w moc złotego cielca. Tacy ludzie bardzo nie lubią słuchać głosu Pana.

Mojżesz wziął cielca, którego sobie zrobili, spalił go w ogniu, startł na pył, wyspał do wody i dał ją wypić synom izraelskim. (2Moj 32:20). Lecz jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i nie będziesz pilnie spełniał wszystkich jego przykazań i ustaw jego, które ja ci dziś nadaję, to przyjdą na ciebie te wszystkie przekleństwa i dosięgną cię. (.....): Pan sprawi, że deszczem twojej ziemi będzie proch i pył. Padać będzie na ciebie z nieba, aż zginiesz. (5Moj 28:15 i 24)

BIBLIJNE OSTRZEŻENIE PRZED CUDOTWÓRCAMI W CZASACH OSTATECZNYCH

I gdyby wam ktoś powiedział: Oto tu jest Chrystus, oto tam, nie wierzcie; powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą znaki i cuda aby, o ile można, zwieść i wybranych. Wtedy przypomnicie sobie, że przepowiedziałem wam to wszystko. (Mt 24:23-24)

Wbrew pozorom, użyte tutaj słowo "chrystus", nie odnosi się zawsze do Jezusa. W grece, słowo *christos* znaczy *namaszczone lub pomazaniec*. W oryginale, kontekst tego fragmentu brzmi tak:

**"Gdyby ktoś wam powiedział, tu jest pomazaniec lub tam, to nie wierzcie.
Powstaną bowiem pseudopomazańcy i pseudoprorocy,
i będą dawać znaki i cuda aby odwozić, jeśli możliwe i wybranych"**

W wielu innych fragmentach, Biblia pokazuje nam ludzi, poruszających się pośród chrześcijan, ale będących narzędziem demonów. Oni czasami mówią prawdę, aby zdobyć zaufanie dzieci Bożych.

A gdy szliśmy na modlitwę, zdarzyło się, że spotkała nas pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego, a która przez swoje wróżby przynosiła wielki zysk swojemu Panu. Ta, idąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują wam drogę zbawienia, i czyniła tak przez wiele dni. Wreszcie znękany Paweł, zwrócił się do ducha który przez nią mówił, i rzekł: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś z niej wyszedł. (kontekst Dz 16:16-18)

A był w mieście od jakiegoś czasu pewien mąż, imieniem Szymon, który zajmował się czarnoksięstwem i wprawiał w zachwyt lud Samarii, podając się za kogoś wielkiego. A wszyscy, mali i wielcy, liczyli się z nim, mówiąc: Ten człowiek to moc Boża, która nazywa się Wielka. Liczyli się z nim dlatego, że od dłuższego czasu wprawiał ich w zachwyt magicznymi sztukami. (...): Nawet i sam Szymon uwierzył ewangelii, a gdy został ochrzczony, trzymał się Filipa. Widząc wielkie znaki i cuda, jakie działały się za sprawą apostołów, był pełen zachwytu. (...): Gdy Szymon spostrzegł, że Duch jest udzielany przez nakładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze i powiedział: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na kogo ręce włożę, też otrzymał Ducha Świętego. A Piotr rzekł do niego: Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje, żeś mniemał, iż za pieniądze można nabyć dar Boży. Co się tyczy tej sprawy, to nie masz w niej ani cząstki ani udziału, gdyż twoje serce nie jest szczere wobec Boga. (kontekst Dz 8:9-11 .. 13 ...18-21)

Pomimo chrztu i przyłączenia się do Kościoła, tym czarnoksiężnikiem nadal kierowały nieczyste motywacje. On się nie upamiętał z miłości do pieniędzy i żądzy ludzkiej chwały. On miał zamiar na tym zarabiać i tworzyć kult własnej osoby - tak jak wielu fałszywych nauczycieli i proroków dzisiaj. Dzisiaj również, bardzo wielu nieszczerych ludzi mniema, że za pieniądze można nabyć Boży dar i zapisuje się do szkół uzdrawiania lub prorokowania, prowadzonych przez współczesnych Szymonów.

....spotkali też pewnego czarnoksiężnika, fałszywego proroka, żyda o imieniu Bar-Jezus, który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła - człowieka rozumnego, który przywołałszy Barnabę i Saula, pragnął słuchać Słowa Bożego. Lecz ten czarnoksiężnik - Elymas, brzmi jego imię po grecku - wystąpił przeciw nim, starając się odwrócić prokonsula od wiary. Paweł, napełniony Duchem Świętym, utkwiał w nim wzrok i rzekł: O, ty pełny wszelkiego oszukaństwa i wszelkiej przewrotności synu diabelski i nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Nie zaprzestasz ty wykrzywiać prostych dróg Pańskich? Oto teraz zaciąży na tobie ręka Pańska i do pewnego czasu będziesz ślepy i nie ujrzysz słońca. I natychmiast ogarnął go mrok i ciemność, a chodząc wokoło, szukał, kto by go prowadził za rękę. (kontekst Dz 13:6-11)

Boże cuda zawsze mają swój niezmienny charakter i cel, odmienny jednak od cudów demonicznych. Boży sługa nigdy nie będzie robił z cudu widowiska. Nie będzie przekonywał widzów do swojej mocy ani skupiał uwagi na sobie i odbierał zaszczytów od ludzi. Gdy Bóg czyni jakiś cud, co widać nawet w powyższym wersecie, to Boży sługa wypowiada tylko słowo od Pana i dzieje się to, co Bóg zapowiedział. Boże cuda zawsze przynoszą, potwierdzone medycznie uzdrowienie, wskreszenie lub zaopatrzenie, ale czasami, jak w przypadku Ananiasza i Safiry bądź Elimasa, również i Boży sąd. Żaden prawdziwy Boży sługa nie powie, "dzisiaj wieczorem będę robił cuda, prorokował i uzdrawiał każdego, kto tylko chce" - tak jak to ma miejsce w zborach charyzmatycznych. Boży sługa pójdzie prosto do osoby, do której wysłał go Bóg i przyniesie to owoc w życiu takiej osoby, widoczny dla wszystkich. Tam gdzie działa Bóg, nie trzeba nikogo przekonywać, ani organizować widowisk. Boży słudzy, będą zawsze kierować ludzi do biblijnego Jezusa i do Bożego Słowa. Będą mówić tylko tak jak Boże Słowo i zawsze pozostaną w cieniu.

CUDA CZY ILUZJE

A był w mieście pewien mąż imieniem Szymon, który zajmował się czarnoksięstwem i wprawiał lud Samarii w zachwyt, podając się za kogoś wielkiego. A wszyscy, mali i wielcy, liczyli się z nim, mówiąc: Ten człowiek to wielka moc Boża. Liczyli się zaś z nim dlatego, że od dłuższego czasu wprawiał ich w zachwyt magicznymi sztukami (Dz 8:9-11).

Pseudonamaszczeni pseudoprorocy, tacy jak ów Szymon, tworzą iluzje wprawiające ludzi w zachwyt. Powyższy fragment pokazuje, że celem takich osób nie jest pełnienie Bożej woli ani usługiwanie innym, lecz zadowalanie widzów, aby kreować własny wizerunek i czerpać z tego zysk. Zauważ, że on wystawiał, sam sobie fikcyjne świadectwo, podając się za kogoś wielkiego, a wszyscy nieodrodzeni ludzie byli pewni, że przez tego człowieka działa Bóg, i mówili, że to wielka moc Boża. Ten czarownik, tak samo jak fałszywi cudotwórcy dzisiaj, poruszał się po całej Samarii i wprawiał w zachwyt wszystkich Samarytan, czyli odstępczą część Izraela, która wbrew Bożemu zakazowi, zmieszała się z poganami i przyjęła ich wierzenia. Samarytanie byli w Izraelu odstępczym kościołem. Dlaczego tylko pośród Samarytan? ... bo wśród Bożego ludu został by natychmiast zdemaskowany.

WILKI DRAPIEŻNE

... po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody,
a nawet pomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne,
aby pociągnąć uczniów za sobą. (Dz 20:29-30)

W ewangelii Mateusza 24:23 napisano, że fałszywi cudotwórcy "zostaną wzbudzeni". Wzbudzi ich szatan, bo on wyprosił sobie, aby przesiać nas jak pszenicę (Łk 22:31). Natomiast w poniższym fragmencie (2Tes 2:9-12) napisano, po co oni zostali wzbudzeni, kto za nimi pójdzie i dlaczego.

A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego Bóg zsyła na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu, aby osądzeni zostali wszyscy którzy nie uwierzyli prawdzie, bo znaleźli upodobanie w nieprawości. (kontekst 2Tes 2:9-12)

W wersecie Dz 20:29-30 czytamy o ludziach mówiących rzeczy przewrotne, czyli manipulujących swoimi słuchaczami, aby pociągnąć ich za sobą. Pociągnąć za sobą, oznacza tutaj odciągnięcie od Chrystusa i podporządkowanie sobie. Dzisiaj można spotkać bardzo wielu "chrześcijańskich liderów", którzy niczym wschodni guru, wiążą ludzi i żądają od nich ślepej lojalności i czci. W powyższym fragmencie czytamy, że tacy ludzie przychodzą za sprawą szatana, aby:

1. Aby oszukać tych, którzy nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.
2. Aby zostali osądzeni wszyscy którzy nie uwierzyli prawdzie.
3. Aby poszli za nimi wszyscy którzy znaleźli upodobanie w nieprawości.

My jednak dziękujemy Bogu zawsze za was, braci umiłowanych przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu, przez Ducha który uświęca i przez wiarę w prawdę. Do tego też powołał was przez ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej wam nauki apostołskiej, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i dał nam pocieszenie wieczne, i dobrą nadzieję z łaski, niech pocieszy serca wasze i utwierdzi was we wszelkim dobrym uczynku i w dobrym słowie. (2Tes 2:13-17)

Kto ma uszy niechaj słucha.